

Protokół posiedzenia
Komisji Gospodarki Komunalnej
Rady Miasta Gliwice kadencji 2018-2023
w dniu 22 lutego 2021 r., godz. 15.30

Obrady w trybie zdalnym z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość – na podstawie art. 15zzx ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1842 z późn. zm.)

Posiedzenie rozpoczęło się z opóźnieniem, o godz. 15.45, ze względu na problemy techniczne

Przewodniczący Komisji Jacek Trochimowicz otworzył posiedzenie Komisji, powitał zebranych przed monitorami komputerów gości oraz radnych i zaproponował przyjęcie następującego porządku obrad:

- 1) Koncepcja na odbiór i zagospodarowanie odpadów w mieście Gliwice.**
- 2) Sprawy bieżące.**

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli: Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok, Naczelnik Wydziału Usług Komunalnych Mariola Pendziałek, radny spoza Komisji Łukasz Chmielewski, radny spoza Komisji Paweł Wróblewski, a także przedstawiciel Klastra Innowacji Społecznych.

Przewodniczący Komisji Jacek Trochimowicz sprawdził obecność i stwierdził kworum.

Przypomniał, że posiedzenie Komisji może być nagrywane i transmitowane na żywo w Internecie (obraz i dźwięk) przez podmiot zewnętrzny, a po zakończeniu obrad nagranie może zostać zamieszczone na stronie internetowej. Przypomniał także o obowiązku ochrony danych osobowych mieszkańców przed ujawnieniem ich osobom postronnym i poprosił o niepodawanie tych danych podczas omawiania spraw.

Ad 1) Koncepcja na odbiór i zagospodarowanie odpadów w mieście Gliwice.

Przewodniczący Komisji Jacek Trochimowicz przypomniał, że w ub. roku Komisja postanowiła dokonać przeglądu funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami i wpisać tę kwestię do planu pracy na rok bieżący. Komisja zamierza porozmawiać o ewentualnych korektach w systemie, które by umożliwiły bardziej efektywne jego działanie. Możliwe do podjęcia tematy to metoda naliczania opłaty, sposób odbioru i przetwarzania; jest szereg kwestii, które Komisja może poruszyć. Zapowiedział, że jest to pierwsze spotkanie w tej sprawie i proponuje, by miało formę „burzy mózgow”. Następnie Przewodniczący Komisji poprosił, aby w pierwszej kolejności głos zabrali radni i otworzył dyskusję.

Radny Krzysztof Kleczka przedstawił zebrany swoje przemyślenia dotyczące funkcjonowania systemu. Uznał, że metoda od „m²” jest dobra i najmniej uciążliwa w kontekście zmian, jakie pojawiają się przy innych metodach. Dla przykładu, w Zabrze z systemu ewidencji ludności wymeldowało się ok. 15 tys. ludzi. Metoda obowiązująca w Gliwicach ukróca ewentualną nieuczciwość, do której okazję dają inne metody. W systemach opartych na innych metodach za nieuczciwych muszą płacić uczciwi. Radny

zaznaczył, że mówi to z perspektywy swojego mandatu oraz funkcji zarządcy nieruchomości.

Radny poinformował również, że popiera otwarcie rynku i zniesienie monopolu Remondisu na odbiór odpadów. Jego zdaniem, można spróbować dopuścić do świadczenia usług mniejsze firmy poprzez podział miasta na rejony. Radny opowiedział się za dywersyfikacją przedsiębiorców i zaproponował, aby zacząć od eksperymentu w jakiejś jednej dzielnicy. Być może pozwoliłoby to na zmniejszenie cen. Radny przyjmuje z zadowoleniem fakt, że do podpisania nowej umowy na odbiór odpadów jest jeszcze rok czasu.

Radny Tomasz Tylutko uznał, że opłatami za odbiór śmieci najbardziej poszkodowane są osoby samotnie żyjące na dużym metrażu. Poinformował, że zwrócił się z prośbą o informację, ile osób korzysta z dofinansowania do opłat za odbiór odpadów i dowiedział się, że jest to 725 mieszkańców. Zdaniem radnego, być może warto rozszerzyć kryteria przyznawania wsparcia.

Radny Marcin Kiełpiński poinformował, że jego pogląd na sprawę wyraził już radny Krzysztof Kleczka, niemniej jednak, zgadza się z wypowiedzią radnego Tomasza Tylutko dot. zwiększenia zasięgu dofinansowania.

Radny Zdzisław Goliszewski uznał, że słusznie radny Krzysztof Kleczka podkreślił, że jego pogląd związany jest z funkcją zarządcy nieruchomości. Dla zarządców obecna metoda jest wygodna, ale jest ona, zdaniem radnego, nielogiczna. Radny uznał, że logiczna jest metoda „od zużycia wody”, ponieważ wszyscy mają liczniki i nie ma tu możliwości oszukiwania. Nie jest tak, zdaniem radnego, że gospodarstw jednoosobowych jest mało. Powinno się im dać dopłaty, tymczasem płacą więcej.

Radny Krzysztof Kleczka poinformował, że otrzymał dane ze spółdzielni mieszkaniowej i wie, że z dofinansowania korzystają tam 43 osoby. To kwestia dotarcia do mieszkańców. Wskazał również, że nadzór prawny uchylił uchwałę Rady Miasta Warszawa dot. wyboru metody ustalenia opłaty od zużycia wody. Dodał, że żadna z dopuszczanych przez ustawodawcę metod nie jest sprawiedliwa.

Radny Zdzisław Goliszewski wskazał, że ww. uchwałę uchylono z powodów formalnych.

Radny Paweł Wróblewski wskazał, że dla niego metoda „od zużycia wody” jest problematyczna, ponieważ zużycie nie przekłada się na ilość śmieci. Argumenty tego typu można mnożyć. W rozważaniach ogólnie można wyodrębnić dwie kwestie: wybór metody oraz wysokość stawek. Zdaniem radnego, żadna z metod nie jest sprawiedliwa. Radny zachęcił, aby przygotować apel dot. gospodarowania odpadami i podziękował Zastępcy Prezydenta Miasta oraz Naczelnik Wydziału Usług Komunalnych za przekazanie informacji na ten temat. Ostateczna treść apelu zależy będzie od klubów, ale radny gorąco zachęca do porozumienia. Dodał, że bez zmian ustawowych nie da się wiele zmienić. Zdaniem radnego, wiele osób korzysta z dofinansowania do opłaty, ale zwiększenie zasięgu jego przyznawania nie da wiele, jeśli ceny za odpady będą rosły. Podkreślił, że należy zmierzać do zmian legislacyjnych i poprosił o zapoznanie się z przygotowanym apelem.

Przewodniczący Komisji Jacek Trochimowicz uznał uwagi radnego za słuszne, a zmiany ustawowe za potrzebne.

Radny Zdzisław Goliszewski uznał, że Komisja miała sama wymyślić jakieś propozycje, a nie pisać apele do ustawodawcy. Dodał, że mieszkańcom chodzi o sprawiedliwość, ponieważ metry [powierzchni mieszkania] nie produkują śmieci.

Radny Krzysztof Kleczka odniósł się do kwestii sprawiedliwości, poinformował, że kilkanaście spółdzielni rozlicza się za wodę zużywaną przez mieszkańców. Uznał, że, gdyby przyjąć „metodę od wody”, wówczas trzeba by zatrudnić dodatkowych pracowników, aby to koordynowali, skutkiem czego mieszkańcy będą płacić więcej.

Radny Łukasz Chmielewski odniósł się do wypowiedzi radnego Pawła Wróblewskiego w sprawie apelu. Wskazał, że, o ile go pamięć nie myli, ideą przyświecającą wprowadzeniu reformy w zakresie gospodarowania odpadami była walka z zaśmiecaniem środowiska. Produkuje się coraz więcej odpadów, więc nieunikniona wydaje się budowa spalarni śmieci.

Radny uznał, że podział miasta na rejony to byłby dobry ruch, ponieważ mniejsze firmy będą mogły stawać do przetargów. Jeśli chodzi o metodę „od zużycia wody”, to w mieście jest wielu studentów, pracowników z Ukrainy, wiele mieszkań jest podnajmowanych. Zdaniem radnego, statystyczny człowiek zużywa ok. 3 m³ wody. Jeśli jest to większa wartość, to pokazuje to, że osób w lokalu jest więcej, w więc także więcej odpadów. Sprawiedliwie by było, gdyby płacono się za ilość wytwarzanych odpadów. Żeby otrzymać dofinansowanie do opłat trzeba być właścicielem lub najemcą lokalu. Problem może się pojawić w przypadkach, kiedy starsi ludzie przepisali swoje mieszkania na rodziny i teraz nie kwalifikują się do pomocy.

Przewodniczący Komisji Jacek Trochimowicz podziękował za dotychczasową dyskusję i podsumował pojawiające się w niej kwestie:

- dywersyfikacja firm odbierających odpady
- rozważanie metody „od zużytej wody”
- rozbudowanie kryteriów wsparcia
- budowa spalarni śmieci
- podjęcie apelu w sprawie zmian legislacyjnych.

Radny Zdzisław Goliszewski zapytał, czy jest znana wysokość średniej opłaty za odbiór odpadów na mieszkańca.

Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok poinformował na wstępie, że, z przyczyn technicznych, nie udało się wyświetlić prezentacji dot. systemu gospodarowania odpadami. Wskazał, że z dotychczasowej dyskusji można wnioskować, że radni optują tylko za jedną metodą ustalenia stawki opłat, a ustawodawca zaproponował cztery: od osoby, od wody, od metrażu oraz od gospodarstwa domowego. Dwie metody w kraju są mało popularne: od metrażu, którą wybrały Gliwice oraz od wody.

Zastępca Prezydenta Miasta poinformował, że z metodą „od mieszkańca” wiążą się głównie negatywne trendy. W samorządach obserwuje się odejście od tej metody, podobnie jak od stawki „za gospodarstwo”.

Jeśli chodzi o wsparcie dla mieszkańców, to Prezydent Miasta zaktualizował w ub. roku zarządzenie w tej sprawie (podwyższona została kwota wsparcia). Nadzór prawny Wojewody Śląskiego uchylił jednak tę regulację i sprawa toczy się w sądzie administracyjnym. Obecnie wsparcie jest udzielane w oparciu o ustawę o pomocy społecznej. Praca w tym trybie wprowadza kolejne procedury, np. wywiad środowiskowy. Ta procedura bywa barierą dla mieszkańców. Przez 8 lat funkcjonowało poprzednie zarządzenie, w ramach którego procedura była uproszczona i czytelna. Wsparcia udzielano szybko i sprawnie, dzisiaj trwa to dłużej. Miasto ma nadzieję na pozytywne zakończenie sporu z Wojewodą i powrót do poprzedniej procedury.

Zastępca Prezydenta Miasta zgodził się z radnym Zdzisławem Goliszewskim, że osoby samotne żyjące w dużych mieszkaniach odczuwają niesprawiedliwość systemu, ale one mają możliwość skorzystania ze wsparcia, usług opiekuńczych, zasiłków, wsparcia covidowego – wachlarz świadczeń jest szeroki. Zastępca Prezydenta Miasta dostrzega tu nie tylko kwestię opłaty za śmieci, ale szeroko pojęte problemy osób starszych i samotnych. Jego zdaniem nie ma tu prostego mechanizmu, by tym osobom obniżyć opłaty. Zgodził się, że wielu mieszkańców wynajmuje pokoje studentom czy osobom zza wschodniej granicy.

Zastępca Prezydenta Miasta zgodził się z ideą budowy spalarni, wskazał jednak, że obecny rząd ignoruje ten problem i program go dotyczący nie ruszył. Gliwice wniosowały o ujęcie na liście, podobnie jak Metropolia, ale do dzisiaj trwają zmiany prawne i szereg ich interpretacji. Istnieje pat prawny, jak procedować w tej sytuacji. Ważnym zagadnieniem jest także problem rozszerzonej odpowiedzialności producentów, który nie doczekał się rozwiązania na szczeblu centralnym. Brakuje regulacji w tym zakresie.

Odpowiadając na pytanie o średnie opłaty za mieszkańca, to stawka wynosi ok. 23,41 zł, przy 163 tys. mieszkańców. Gdyby jednak wprowadzić system oparty na metodzie „od

osoby”, to, jak pokazuje doświadczenie innych miast, nie wpłynęłoby tyle oświadczeń mieszkańców. Inne samorządy doświadczyły „ucieczki” z systemu nawet 30% mieszkańców.

Zastępca Prezydenta Miasta powrócił następnie do kwestii metody naliczania opłaty „od zużycia wody”. W Warszawie dwukrotnie próbowano go wprowadzić, a w zeszłym tygodniu pojawiła się informacja, że prokuratura uważa, że ten system nie powinien wejść w życie. Tym sposobem miasto jest w pacie, ponieważ system został zmieniony, ale prokuratura nawołuje do niewprowadzania go. W przypadku tej metody łatwo sobie wyobrazić konsekwencje w ciągu 2-3 lat. W mieście na masową skalę instalowano by liczniki ogrodowe wody, co samo w sobie jest rozsądne, ponieważ zużycia wody w ogrodzie nie dolicza się do opłaty za odprowadzanie ścieków. Tu można by obserwować pierwszy potencjalny ubytek wpływów za opłaty za kanalizację. Dalsze konsekwencje są takie, że można korzystać z wody z ogródka. Przejście na tę metodę będzie oznaczało, że nieruchomości wielomieszkańciowe otrzymają podwyżkę, a właściciele domów jednorodzinnych zyskają, chociaż to oni generują największe koszty; nie chodzi tu nawet o podwójne liczniki, ale duże powierzchnie.

Radny Marcin Kiełpiński zapytał, od jakiego czasu miasto czeka na wyrok sądu w sprawie wsparcia mieszkańców.

Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok poprosił Naczelnik Wydziału Usług Komunalnych o sprawdzenie i udzielenie radnemu odpowiedzi.

Radny Krzysztof Kleczka zapytał, czy w Kierownictwie prowadzone były rozmowy na temat podziału miasta na rejony.

Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok poinformował, że pojawiła się opcja, by się przychylić do tej propozycji i przetestować ją na małym wycinku miasta. Dodał również, że nawet duże firmy dały popis, jak wygląda w mieście zmiana operatora. Tak było np. w Zabrze. Wprowadzenie takiego rozwiązania wymagałoby analiz i uzgodnień z obecnym wykonawcą, a także ustalenie, który obszar byłby najbardziej reprezentatywny. Są miejsca, gdzie odbiór odpadów jest łatwy, np. Osiedle Obrońców Pokoju, ale na Starówce trzeba się w tym dobrze orientować. Sprawa, zdaniem Zastępcy Prezydenta Miasta, wymaga zastanowienia.

Radny Łukasz Chmielewski wskazał, że powinien to być obszar o zabudowie mieszanej. Odniósł się także do kwestii budowy spalarni, uznając, że gospodarowanie odpadami to zadanie gmin, a nie Metropolii, więc nie mogła się tym zająć. Radny zapytał, dlaczego gminy nie prześlą tej kompetencji Metropolii.

Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok poinformował, że Metropolia złożyła wniosek o zgodę na budowę, w toku prac było zobowiązanie spółki metropolitalnej, a Wojewoda uchylił uchwałę w tej sprawie. Przyjęto więc formę porozumienia o przekazaniu kompetencji przez gminy. Pozostaje pytanie, kto może podjąć decyzję o budowie spalarni, gdyż minister nie podjął. Gliwice są wpisane do Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, bo miasto wnioskowało o budowę instalacji o mocy 80 tys. ton. Minister nie ogłosił jednak listy, a potem listy się zmieniły.

Radny Zdzisław Goliszewski zapytał, dlaczego zakłada się, że mieszkańcy będą oszukiwać na wodzie. Zdaniem radnego nie można założyć, że wszyscy będą nieuczciwi.

Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok podkreślił, że nie używał w swojej wypowiedzi takich sformułowań.

Radny Krzysztof Kleczka uznał, że statystyczny mieszkaniec Gliwic nie różni się od mieszkańców innych miejscowości, gdzie takie przypadki się zdarzały. Jako zarządcą nieruchomości radny wie, z doświadczenia, że tak się zdarza.

Radny Marcin Kiełpiński uznał, że lepiej się uczyć na cudzych błędach.

Radny Paweł Wróblewski poinformował, że zrozumiał wypowiedź Zastępcy Prezydenta Miasta, że większość mieszkańców to ludzie uczciwi. Uznał, że trudno polemizować

z danymi, które się pojawiają, np. w Gazecie Prawnej, w której mowa była o ubytkach mieszkańców nawet o 20-30%. Zdaniem radnego, dyskusja nie powinna wracać do metod, ale dążyć do zmiany systemu prawnego. Radny dodał również, że nieprzewidywalny stan prawny prowadzi do tego, że nikt rozsądny nie chce w Polsce budować spalarni.

Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok przywołał swoją wypowiedź, w której wskazywał, że w momencie wprowadzenia metody „od zużycia wody” mieszkańcy zabudowy wielorodzinnej zapłacą więcej, a właściciele domów jednorodzinnych skorzystają. Zapytał wtedy, czy tak należy rozumieć poczucie sprawiedliwości. Zgodził się, że istnieje problem związany z osobami samotnymi, ale nowa metoda wygeneruje inne problemy.

Radny Łukasz Chmielewski powrócił do problemu braku możliwości dofinansowania dla osób, które nie mają tytułu prawnego do nieruchomości i poprosił Zastępcę Prezydenta Miasta o pochylenie się nad tym problemem, jeśli jest taka możliwość. Odniósł się następnie do kwestii przekazania Metropolii zadań, co dzieje się w ramach porozumień gminnych. Radny poprosił następnie o powtórzenie informacji na temat listy ministerialnej, a także zapytał, jakie byłyby koszty systemu „od zużycia wody”.

Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok poinformował, że w ub. roku była prowadzona analiza kosztów systemu „od zużycia wody”, a o szczegółach opowie Komisji Naczelnik Wydziału Usług Komunalnych. Przedstawi również radnym informacje na temat dofinansowania. Zastępca Prezydenta Miasta wstępnie założył, że rozwiązanie problemu, o którym wspomniał radny Łukasz Chmielewski, powinno być proste. Musiałoby dojść do porozumienia o prawie do dysponowania lokalem. Poinformował radnych, że sprawdzi tę możliwość. Zastępca Prezydenta Miasta przekazał następnie, że wskaże artykuły podejmujące temat listy ministerialnej, którą w 2019 r. wpisano do ustawy.

Naczelnik Wydziału Usług Komunalnych Mariola Pendzialek wyjaśniła, że dofinansowanie może być kierowane do właścicieli i najemców lokali, co wynika wprost z ustawy o pomocy społecznej. Być może jest możliwe zawarcie jakiegoś porozumienia, ale należy to sprawdzić. Jeśli chodzi o koszty systemu „od zużycia wody”, to zużycie wody w nieruchomościach zamieszkałych na terenie Gliwic wyniosło 6.065.227 m³. Liczba mieszkańców wynosi ok. 163 tys. Przyjmując, że na jednego mieszkańca przypada 3 m³, to stawka za 1 m³ to ok. 8 zł.

Radny Krzysztof Kleczka wskazał, że na dzisiaj opłata na mieszkańca, zarówno w metodzie od wody, jak i metrażu jest zbliżona.

Naczelnik Wydziału Usług Komunalnych Mariola Pendzialek potwierdziła.

Radny Marcin Kiełpiński zapytał, jakie są, wg symulacji, koszty obsługi systemu.

Naczelnik Wydziału Usług Komunalnych Mariola Pendzialek przypomniała, że w przypadku metody od powierzchni mieszkania mieszkaniec składa deklarację 1 raz, co powoduje, że opłata zmienia się wyłącznie w przypadku zmiany stawki. W przypadku metod „od zużycia wody” oraz „od osoby” opłata zmienia się przy każdej zmianie stanu faktycznego, czyli zmianie liczby domowników czy rocznej zmianie odczytów. Wówczas należałoby przeliczyć deklaracje i wysłać nowe zawiadomienia. Wydział Podatków i Opłat musiałby zatrudnić 6-8 osób, aby można było sprawnie obsługiwać opłaty.

Radny Zdzisław Goliszewski wskazał, że powierzchnia też jest deklaratywna, ktoś musi ją zgłosić.

Naczelnik Wydziału Usług Komunalnych Mariola Pendzialek wyjaśniła, że ten sam wydział przyjmuje też deklaracje dot. podatku od nieruchomości, więc można je porównać.

Radny Krzysztof Kleczka zwrócił uwagę, że wodomierze zacinają się, zakamieniają, mogą też przekłamywać. Radny zapytał, co zrobić, jeśli się zatrzymają, a woda będzie nadal zużywana, kto za to zapłaci. Radny dodał także, że jest zbudowany merytoryczną dyskusją podczas posiedzenia. Wszyscy chcą, żeby opłaty nie rosły.

Radny Zdzisław Goliszewski wskazał, że istnieje obowiązek wymiany wodomierzy i zapłaty za niezbilansowaną wodę.

Przewodniczący Komisji Jacek Trochimowicz, wobec braku innych zgłoszeń, podsumował spotkanie i dołączył do podziękowań za merytoryczną dyskusję, podczas której padło wiele ciekawych uwag. Zaznaczył, że jest to pierwsze spotkanie dot. systemu gospodarowania odpadami, więc proponuje przemyśleć temat, a uwagi merytoryczne zebrać i przekazać do Zastępcy Prezydenta Miasta. Przewodniczący Komisji zaproponował, aby kolejne posiedzenie w tej sprawie odbyło się za miesiąc i wówczas skonfrontowano postulaty i wyznaczono kierunek działania. Przewodniczący wyraził nadzieję, że uda się wyjść naprzeciw mieszkańcom zgłaszającym zastrzeżenia do systemu. Wskazał jednak, że, co do zasady, pewne niezadowolenie zgłasza mniejszość mieszkańców, a oni również nie mogą decydować w imieniu większości. Przewodniczący uznał, że należy zmierzać do ułatwiania i wspierania tych osób, niż dezorganizacji systemu. Zaproponował, aby kolejne posiedzenie w tej sprawie odbyło się 12 kwietnia br.

Na tym zakończono dyskusję w tym punkcie porządku obrad.

Ad 2) Sprawy bieżące.

Apel w sprawie systemu gospodarowania odpadami, przekazany przez radnego Pawła Wróblewskiego (kor. nr UM.323531.2021).

Przewodniczący Komisji Jacek Trochimowicz zaproponował, aby zarekomendować Radzie Miasta przyjęcie apelu.

Wynik głosowania: **5** radnych za, **0** przeciw, **1** wstrzymujący się.

Radny Paweł Wróblewski podziękował za pozytywną opinię Komisji.

Na tym zakończono procedowanie w tym punkcie porządku obrad.

(***)

Termin kolejnego posiedzenia ustalono na **12 kwietnia 2021 r.** (godz. 15.30). Zaplanowano do omówienia temat: koncepcja na odbiór i zagospodarowanie odpadów (cz. II).

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała

(-) Marta Stradomska

Przewodniczący Komisji

Gospodarki Komunalnej

(-) Jacek Trochimowicz